

## MARIA RYTEL

ur. 1931; Lublin

|                         |  |
|-------------------------|--|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, dwudziestolecie międzywojenne  |
| Słowa kluczowe          | projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; dwudziestolecie międzywojenne; rodzina Rytel (rodzina); rodzina Rytel; ulica Jasna 3; dom rodzinny; sąsiedzi; rodzina Popławskich; Popławscy (rodzina); Janiccy (rodzina); rodzina Janickich; Wychowscy (rodzina); rodzina Wychowskich; Jonak (rodzina); rodzina Jonaków; dzieciństwo; zabawy dziecięce; kłótnie sąsiedzkie; fotografie opowiadane; ulica Jasna |

### Sąsiedzi z ulicy Jasnej 3

W tym domku [przy ulicy Jasnej 3] myśmy na parterze mieszkali, a z drugiej strony na parterze mieszkali państwo Popławscy. Mieli córkę i syna w moim wieku, bośmy się na podwórku razem bawili. Na pierwszym piętrze mieszkali państwo Janiccy, mieli dwie córki. Pan Janicki był kolegą mojego ojca i wiem, że już jak nastąpiły te nowe czasy, to przeniósł się do Warszawy, on był partyjny, to jego sprawa, ale był bardzo porządnym człowiekiem, ożenił się drugi raz, bo też owdowiał. A nad nami mieszkała pani, z którą mieliśmy kłopoty, bo ona nie lubiła mojej mamy i w ogóle nas nie lubiła. I ciągle tłukli się strasznie, tak że sufit opadał, różne awantury były, bo ona siekierą nawet w podłogę waliła, żeby na złość zrobić moim rodzicom, zwłaszcza w nocy. To byłoby [tyle], jeśli chodzi o nasz ten domek, bo to cztery rodziny mieszkały.

W domku, który teraz jeszcze jest, tylko od ulicy Wieniawskiej, mieszkali państwo Wychowscy na górze. Na dole mieszkał pan Jonak i pani Jonakowa, małżeństwo takie starsze; mieszkał pan Firganek, to był stary kawaler, ale miał bardzo pięknego pieska, białego takiego i mieszkał ze służącą. No, czy to była tylko służąca, to też wszyscy tam znak zapytania stawiali, ale to nieważne. I mieszkał dozorca, który miał bardzo dużo dzieci. On sprzątał, był porządek na tym naszym podwórku. Ale jak się on nazywał, może sobie przypomnę, a może nie. No i jeszcze ten drugi domek tam był, to w tamtym domku mieszkali państwo Kościukiewiczowie, pani Kowalska, pani Szyszkowa z synem, no i tyle pamiętam. Ten dozorca miał tyle dzieci, te dzieci takie biedne były, to ciągle przychodziły, to im się jedzenie dawało. Więcej nie pamiętam. Było tyle dzieci, tośmy się razem na podwórku bawili, tam piaskownica była, to się w

tym piasku śmy bawili, huśtawka była, bardzo ładnie było tam dla dzieci.

Parkan był od ulicy Jasnej, ogrodzone to było. Przed tym parkanem było drzewo, nie pamiętam co to było za drzewo, ławka była. Na tej ławce były zdjęcia nawet robione. No i tam, jak się patrzyło, to sklepy były. Było widać ulicę Krakowskie [Przedmieście] i sklepy tam były.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2012-06-12, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |